

Teza: prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym

Stosowanie przepisu art. 6 k.p.k. w ramach postępowania dyscyplinarnego musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania. To pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej.

Wo-132/18

ORZECZENIE

z dnia 11 grudnia 2018 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędziowie:

SWSD Krzysztof Górecki /sprawozdawca/ SWSD Wojciech Płóciennik

SWSD Karolina Szał

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Michała Jasiaka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego A. K. obwinionego o czyny z art. 3 ust. 2 i 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 6, 8 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD 19/18

1.

utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. akt OSD 19/18,

2.

zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawi

Uzasadnienie

W dniu 26 października 2017 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu na skutek zawiadomienia dokonanego przez H. M. wszczął dochodzenie w sprawie możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego A. K., polegającego na zaniedbaniu obowiązków profesjonalnego pełnomocnika i braku należytej staranności w zasięgnięciu informacji o stanie prowadzonej sprawy, skutkujących brakiem wiedzy, iż w dniu 18 lutego 2016 r. został wydany wyrok, czym pozbawił swojego mocodawcę możliwości skutecznego wniesienia apelacji.

W dniu 20 marca 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu złożył wniosek o ukaranie radcy prawnego A. K., za to, że działając jako pełnomocnik H. M. w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, wbrew obowiązkom nie powziął informacji o wydanym w sprawie wyroku, czym pozbawił swojego mocodawcę

możliwości skutecznego wniesienia apelacji w terminie, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 6, 8 oraz 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 3 ust.2 oraz art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

We wniosku przedstawiono następujące okoliczności:

Radca prawny A. K. występował jako pełnomocnik H. M. w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Gliwicach, o sygn. akt I C 171/14, z powództwa D. F. o zapłatę kwoty 112. 060 zł.

Radca prawny A. K. nie odebrał wezwania na rozprawę, która miała odbyć się w dniu 18 lutego 2016 r. i nie stawiał się na tę rozprawę, która ostatecznie zakończyła się wydaniem wyroku niekorzystnego dla pokrzywdzonego. Obwiniony nie złożył wniosku o sporządzenie oraz doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Jak wskazał pokrzywdzony, jego pełnomocnik posiadał wiedzę o woli złożenie przez niego apelacji w tej sprawie. W celu obrony swoich praw, przy braku działań pełnomocnika, w dniu 29 kwietnia 2016 r. pokrzywdzony samodzielnie złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, do którego załączył sporządzona samodzielnie apelację. Postanowieniem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił ten wniosek, zaś zażalenie do Sąd Apelacyjny w Katowicach, zostało oddalone postanowieniem z dnia 24 lipca 2017 r. Sądy ostatecznie odmówiły też sporządzenia uzasadnienia wyroku z dnia 18 lutego 2016 r. a także odrzuciły apelację.

W wydanych postanowieniach Sądy powszechne wskazały na niedopełnienie przez obwinionego obowiązków radcy prawnego co do zasięgnięcia informacji o stanie prowadzonego postępowania i podkreślały, że choroba, na którą się powoływał, przypadająca w okresie od 28 października 2015 r. do 27 marca 2016 r., nie zwalniała pełnomocnika z obowiązku dochowania należytej staranności, bowiem w przypadku choroby winien on podjąć wszelkie działania w celu zabezpieczenia interesów klienta. Ponadto Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż w dniu 11 stycznia 2016 r. obwiniony odebrał osobiście przesyłkę sądową, co stoi w sprzeczności z twierdzeniami radcy prawnego, że w tamtym czasie nie był on zdolny do podejmowania czynności w sprawach. Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, iż obwiniony był zdolny co najmniej do zabezpieczenia interesów pozwanego, poprzez udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego innemu pełnomocnikowi.

Jako okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP we Wrocławiu , wskazał wysłanie przez Sąd Okręgowy w Gliwicach wezwania na rozprawę wyznaczoną na dzień 18 lutego 2016 r. w dniu 27 stycznia 2016r., a zatem na 3 tygodnie przed terminem posiedzenia. Nie bez znaczenia, zdaniem Zastępcy Rzecznika, był też fakt, że radca prawny A. K. rzeczywiście w okresie od 4 stycznia 2016 r. do 28 lutego 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jako okoliczność łagodzącą wskazano także, iż po uzyskaniu od mocodawcy informacji o wydanym wyroku obwiniony natychmiast podjął czynności w celu ratowania sytuacji mocodawcy i nie pozostał bierny - popierał wniosek o przywrócenie terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku, wskazując przy tym na własne niezawinione uchybienie terminowi.

W dniu 23 kwietnia 2018 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt OSD 19/18 wydał orzeczenie, w którym uznał obwinionego radcę prawnego A. K. za winnego zarzucanego mu czynu naruszenia art. 64 ust 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, 8 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 7.200 zł oraz obciążył zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 930 zł.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP we Wrocławiu wskazał, iż Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej oceny prawnej zachowania obwinionego. Choroba nie zwalniała radcy prawnego A. K. z obowiązku dochowywania należytej staranności, bowiem w przypadku choroby to pełnomocnik winien podjąć wszelkie działania w celu zabezpieczenia interesu klienta, a tego nie uczynił. OSD podkreślił, że obwiniony przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 4 stycznia 2016 r. do 28 lutego 2016 r., a zatem nawet po ustaniu tej przeszkody blisko przez dwa miesiące nie poczynił żadnych starań, aby ustalić aktualny stan sprawy, pomimo tego, iż wiedział, że w prowadzonej sprawie zostały już przeprowadzone wszystkie dowody i wyrok może zapaść w niedługim czasie.

Sąd I instancji wziął też pod uwagę nieustosunkowanie się przez obwinionego do wniesionej skargi do dnia wydania orzeczenia w sprawie.

Wymierzając karę pieniężną Sąd dyscyplinarny I instancji wziął pod uwagę rodzaj dóbr naruszonych przez sprawcę, stopień winy oraz minimalne koszty jakie pokrzywdzony H. M. jako klient radcy prawnego A. K. był zmuszony ponieść z tytułu zapłaty wynagrodzenia na rzecz swojego pełnomocnika i pełnomocnika strony przeciwnej.

Orzeczenie to zaskarżyła obrońca obwinionego, zarzucając Sądowi brak prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz brak prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Obrońca obwinionego wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z uwagi na potrzebę uzupełniania postępowania dowodowego, polegającą przede wszystkim na przesłuchaniu obwinionego a także konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie dowodów z dokumentów, załączonych do odwołania tj. potwierdzenia przelewu do Sądu Okręgowego w Gliwicach w wysokości 1.121 zł dokonanego dnia 13 czerwca 2016 r. oraz faktury VAT nr K./1/06/2016 z dnia 17 czerwca 2016 r.

W uzasadnieniu wskazano, że obwiniony w styczniu 2018 r. uległ poważnemu wypadkowi, na skutek którego doszło do chemicznego oparzenia rogówki obu oczu, zmuszony był w trybie natychmiastowym poddać się leczeniu i hospitalizacji i przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Obwiniony nie odebrał osobiście wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o ukaranie z dnia 20 marca 2018 r. oraz nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy z dnia 23 kwietnia 2018 r. W związku z powyższym, obwiniony nie posiadał wiedzy o jej przeprowadzeniu, a także prowadzonych czynnościach, gdyż w tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Gdy tylko obwiniony dowiedział się o zaistniałych zdarzeniach, wówczas niezwłocznie ustanowił obrońcę, który podjął właściwe działania.

Obwiniony, na skutek niezawinionych i niezależnych od siebie okoliczności, dowiedział się o posiedzeniu OSD ze znaczącym opóźnieniem, co uniemożliwiło mu aktywne w nim uczestnictwo oraz związaną z tym możliwość osobistego złożenia wyjaśnień w sprawie. W związku z tym, postępowanie winno, zdaniem obrońcy obwinionego, zostać uzupełnione o dowód z przesłuchania obwinionego, celem zapewnienia mu efektywnej obrony swych praw.

Wskazano również, że aktualnie obwiniony jest osobą niedowidzącą, stąd nie ma fizycznej możliwości osobistego odbioru korespondencji.

Obrońca obwinionego podniosła dodatkowo, iż w związku z wpłynięciem skargi pokrzywdzonego radca prawny A. K. próbował naprawić swój błąd i złożył zażalenie na odmowę sporządzenia uzasadnienia wyroku i oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Opłata sądowa od zażalenia w wysokości 1.121 zł została uiszczona w całości przez obwinionego. W związku z zastępstwem procesowym w postępowaniu zażaleniowym obwiniony w dniu 17 czerwca 2016 r. wystawił fakturę VAT nr (...), która przez H. M. nie została zapłacona ani w całości ani w części. Zdaniem obrońcy obwinionego, dokumenty te przemawiają na korzyść obwinionego.

W ocenie obrońcy obwinionego, kara pieniężna orzeczona przez Sąd I instancji jest wygórowana.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Pierwszy z podniesionych zarzutów sprowadza się do naruszenia przez Sąd I instancji gwarancji procesowych obwinionego poprzez niedoręczenie mu przez Rzecznika Dyscyplinarnego odpisu wniosku o ukaranie, co miało prowadzić do naruszenia prawa do obrony.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, istotnie doszło do uchybienia procesowego, gdyż w aktach sprawy brak zwrotnego poświadczenia odbioru tego pisma przez obwinionego. Nie prowadzi ono jednak do ograniczenia prawa obwinionego do skutecznej obrony i nie miało wpływu na wydane orzeczenie.

W dniu 10 stycznia 2018 r. obwiniony osobiście odebrał wysłane do niego w dniu 15 grudnia 2017 r. postanowienie o przedstawieniu zarzutów, do których się nie ustosunkował. Zatem, obwiniony radca prawny wiedział, że toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o czyn opisany w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów.. Przy swojej biernej postawie i wiedzy profesjonalnego pełnomocnika, winien był zatem oczekiwać kolejnego etapu postępowania dyscyplinarnego, czyli czynności przed OSD.

Drugi z zarzutów dotyczy naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 374 § 1 zdanie pierwsze w zw. z. z art. 117§1 i art. 6 k.p.k. odpowiednio stosowanych na podstawie art. 74' ustawy o radcach o prawnych, poprzez brak zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy przed OSD w dniu 23 kwietnia 2018 r.

Z akt sprawy wynika, że na etapie postępowania przed OSD, z ostrożności, wezwanie do stawienia na rozprawę w dniu 23 kwietnia 2018 r. wysłano na dwa adresy obwinionego, tj. zamieszkania i na skrytkę pocztową, która została wskazana jako adres do korespondencji dla kancelarii obwinionego. Przesyłka przesłana na adres zamieszkania nie została podjęta, pomimo dwukrotnego awizowania, a adresowana na skrytkę pocztową została podjęta w dniu 4 kwietnia 2018 r. Wobec powyższego, zarzut obwinionego nie poinformowania go o terminie rozprawy przed sądem dyscyplinarnym, co stanowić miało jednocześnie naruszenie prawa obwinionego do obrony jest, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, całkowicie chybiony.

Stawienie obwinionego na rozprawie było co prawda obowiązkowe, ale w pouczeniu zawarto informację, iż Sąd w razie nie stawienia się na rozprawie może prowadzić postępowanie bez udziału obwinionego. Zatem, OSD słusznie uznał wezwanie na rozprawę za prawidłowo doręczone, zaś nieobecność obwinionego za okoliczność niestanowiącą przeszkody do przeprowadzenia rozprawy w dniu 23 kwietnia 2018 r.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2012 r., SDI 33/1, „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6,

k.p.k. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne, choć ma charakter quasi-kamy, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie przepisu art.

6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej. Poza tym, gdyby nawet uznać procedowanie Sądu odwoławczego pomimo właściwie usprawiedliwionej nieobecności obwinionego za uchybiające przepisom postępowania, to skuteczność kasacji warunkowana jest nadto wykazaniem wystąpienia wpływu konkretnego uchybienia na treść orzeczenia."

Orzeczenie to jest aktualne zarówno w odniesieniu do oceny postępowania przed Sądem I instancji,

jak i przed WSD. W tym ostatnim przypadku obwiniony także nie stawił się na rozprawę odwoławczą, pomimo prawidłowego zawiadomienia o jej terminie. Obwiniony był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który mógł podnosić wszelkie zarzuty i formułować twierdzenia na korzyść obwinionego i uczynił to w odwołaniu. Ponieważ innych twierdzeń i wniosków nie zgłoszono, Sąd dyscyplinarny II instancji uznał, że wniosek o uchylenie orzeczenia i

przekazanie sprawy do OSD w celu przesłuchania obwinionego został powołany jedynie dla zwłoki. Obwiniony mógł bowiem stawić się na rozprawę odwoławczą i złożyć wyjaśnienia osobiście, jeżeli uważał to za celowe.

Należy też mieć na względzie, że zgodnie z art. 68³ ust. 2 i 5 ustawy o radcach prawnych niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należyście usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną.

Nadto należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby - przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie. W świetle tych przepisów, obwiniony winien zawiadomić Sąd o przeszkodzie i udowodnić brak możliwości stawienia się na rozprawę, w tym przypadku poprzez dostarczenie zwolnienia lekarskiego, czego jednak nie uczynił. Dotyczy to zarówno postępowania przed Sądem I instancji, jak i rozprawy przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 11 grudnia 2018 roku.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP we Wrocławiu prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zebrał materiał dowodowy, dokonał ustaleń faktycznych i wyciągnął z nich właściwe wnioski. Ustalenia faktyczne i ocenę prawną co do popełnienia przez obwinionego zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela i uznaje za własne. Pozostaje poza dyskusją, iż jednym z podstawowych obowiązków zawodowego pełnomocnika jest zabezpieczenie interesu mocodawcy w przypadku zajścia okoliczności uniemożliwiających pełnomocnikowi podejmowanie czynności w

ramach zlecenia. Wyjątki mogą dotyczyć sytuacji nadzwyczajnych, które nie miały tu miejsca.

Tymczasem obwiniony powinien tę zlekceważyć, co przesądza o popełnieniu przezeń poważnego deliktu dyscyplinarnego.

Sąd dyscyplinarny II instancji nie dostrzegł także istnienia w sprawie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które zgodnie z art. 439 k.p.k. winien wziąć pod uwagę z urzędu.

Odwołanie zarzuca też Sądowi I instancji nieadekwatność orzeczonej kary do wagi popełnionego przewinienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06 „nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i nie dającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej."

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dostrzegł wskazanej wyżej dysproporcji pomiędzy karą orzeczoną a tą, którą należałoby wymierzyć. Także dokumenty załączone do odwołania nie zmieniają takiej oceny. Okoliczność, iż obwiniony, w miejsce pokrzywdzonego, poniósł koszty opłaty sądowej od zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 maja 2016 r. aczkolwiek przemawia na korzyść obwinionego, jednocześnie jednak stanowi próbę minimalizacji szkody

spowodowanej przez radcę prawnego A. K., oczywistą w realiach tej sprawy. Z kolei wystawienie przez obwinionego faktury za czynności zastępstwa prawnego w postępowaniu zażaleniowym, świadczy, w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, na niekorzyść obwinionego.

Skoro bowiem do konieczności złożenia takiego zażalenia doszło w wyniku naruszenia przez obwinionego obowiązków pełnomocnika procesowego, co radca prawny A. K. zdaje się dostrzegać - o czym mowa bezpośrednio wyżej - to tym bardziej nie powinien on oczekiwać, że pokrzywdzony zapłaci mu za zastępstwo procesowe w sprawie zażaleniowej.

Biorąc pod uwagę, iż postępowanie obwinionego zamknęło pokrzywdzonemu drogę odwoławczą, Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się naruszenia przez OSD zasad wymiaru kary. Orzeczona kara pieniężna jest co prawda dotkliwa, ale odpowiednia do stopnia zawinienia i jest szansa, że zapobiegnie powtarzaniu się tego rodzaju zdarzeń w przyszłości.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.